

## Wystawa ?... ksiądz musi zaprzestać. Życie i działalność księdza Romana Kotlarza?

Wystawa została podzielona na dwie części. Pierwsza część pokazuje najważniejsze momenty z życia księdza Kotlarza. Wyznaczały je konflikty z władzami państwowymi, ciągnące się właściwie przez cały okres jego posługi duszpasterskiej. Posługę tę władza definiowała jako polityczną, tak też była odbierana przez wielu wiernych. W rzeczywistości oznaczała ona dramat człowieka, którego osobowość, przekonania i wielka spontaniczność popychały do działań nie mieszczących się w sztywnym gorscie komunistycznego państwa. W rezultacie ksiądz skazany był na konfrontację z komunistycznym aparatem przemocy. Druga część wystawy obrazuje dochodzenie do prawdy o śmierci księdza. O tym, że do tego zgonu przyczynili się funkcjonariusze peerelowskiej Służby Bezpieczeństwa - mówią relacje kilkunastu przynajmniej świadków, a także ustalenia dziennikarzy i praca czterech uczniów radomskiego liceum, za którą otrzymali prestiżową nagrodę Ośrodka "Karta". Równocześnie jednak prokuraturze nigdy nie udało się ustalić, czy ksiądz zmarł z przyczyn innych niż naturalne. I to pomimo podjęcia śledztwa w 1990 r., w niepodległej już Polsce. Ksiądz Kotlarz ma dziś ulicę swojego imienia. Jego pamięć uświetniają pomniki, tablice i przydrożne krzyże ustawione w miejscowościach, z którymi związał swoje życie. Niestety, poza tymi miejscowościami, poza Ziemią Radomską i Sandomierską jest postacią mało znaną. Nasza wystawa chce przyczynić się do zmiany tego stanu rzeczy.

Scenariusz wystawy: Arkadiusz Kutkowski

Współpraca: Agnieszka Jaczyńska, Magdalena Śladecka, Szczepan Kowalik, dr Tomasz Łabuszewski, dr Rafał Wnuk.

Koncepcja plastyczna: Magdalena Śladecka, Piotr Zawada.

Na wystawie wykorzystane zostały dokumenty i zdjęcia ze zbiorów:

Archiwum Diecezjalnego w Radomiu, Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu, IPN, Ośrodka Dokumentacji Życia i Działalności Księdza Romana Kotlarza w Koniemłotach, Wspólnoty Lasów Poszczególnych Obywateli Miasta Szydłowca, Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Szydłowcu, Parafii w Pelagowie, Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska; a także fotografie ze zbiorów prywatnych, w tym: Tomasza Świtki, Szczepana Kowalika, dr Elżbiety Orzechowskiej, Wojciecha Stana, Andrzeja Sobieraja, Jerzego Kutkowskiego.

\* \* \*

Ksiądz Roman Kotlarz urodził się 17 października 1928 r. w Koniemłotach koło Staszowa w województwie kieleckim. Jego rodzice, Szczepan i Waleria z domu Czerwiec, prowadzili gospodarstwo rolne. Miał pięcioro rodzeństwa: cztery siostry i jednego brata. Był najmłodszy spośród nich. Dom rodzinny sąsiadował z pięknym zabytkowym kościołem parafialnym.

W 1948 r. postanowił wstąpić do seminarium. Jak napisał we własnoręcznie sporządzonym życiorysie powodem tej decyzji była: troska o własną duszę i najbliższe mi, a także wszystkie inne. Naukę pobierał w seminarium duchownym w Częstochowie, Krakowie i Sandomierzu.

W 1952 r. Roman Kotlarz otrzymał z rąk ks. biskupa Jana Kantego Lorka pierwsze niższe święcenia kapłańskie, a 30 maja 1954 r. - ostatnie święcenia kapłańskie. Uroczyste wyświęcenie nastąpiło w Katedrze Sandomierskiej. Warto pamiętać, że kapłańska edukacja ks. Romana Kotlarza odbywała się w czasie szczególnie trudnym dla polskiego Kościoła. W państwie komunistycznym miał on się stać częścią totalitarnej maszyny, nastawionej na tworzenie "nowego człowieka". Duchowni, którzy przeciwstawiali się tej polityce, trafiali do więzień i ośrodków odosobnienia. Taki los spotkał m.in. prymasa Stefana Wyszyńskiego, internowanego w 1953 r. i osadzonego w klasztorze w Komańczy, oraz ks. biskupa Czesława Kaczmarka, skazanego 22 września 1953 r. na karę dwunastu lat więzienia w oparciu o wymuszone zeznania.

Z wpisów w prowadzonym przez niego albumie - pamiętniku wynika, że kapłan miał świadomość ryzyka konfrontacji z komunistycznym aparatem represji. W 1954 r. ksiądz Roman Kotlarz objął swoją placówkę duszpasterską w parafii Szydłowiec. Mieszkańcom parafii podobało się, że nowy kapłan żyje w spartańskich warunkach i angażuje się bez reszty w sprawy parafii. Potrafił, na przykład, rozdawać ubogim rodzinom pieniądze zebrane w czasie noworocznej kolędy.

Pierwszą przyczyną poważnego konfliktu z władzą stały się jego emocjonalne kazania. 17 stycznia 1956 r. do Kurii Biskupiej w Sandomierzu wpłynęło pismo Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, domagające się

udzielenia ks. Kotlarzowi upomnienia za słowa, w których miał poniżyć miejscowe nauczycielstwo. Ks. Kotlarz nie przyznał się do winy, lecz biskup Sandomierski, chcąc zakończyć narastający konflikt, postanowił przenieść go z Szydłowca do parafii w Żarnowie. Wierni bardzo żywiołowo protestowali przeciwko tej decyzji. Na swojej drugiej placówce duszpasterskiej w Żarnowie ksiądz Kotlarz nie zagrażał miejsca. Powodem był konflikt z proboszczem ks. Zdąbłaszem, który nie mógł zrozumieć młodego i mającego opinię "buntownika" wikarego. Odjeżdżającego z Żarnowa księdza Kotlarza, podobnie jak w Szydłowcu, żegnały tłumy wiernych.

Kolejnym miejscem pobytu księdza była Koprzywnica koło Sandomierza, gdzie kapłan znowu wygłaszał kazania, które podobały się wiernym, ale przez władze były odbierane jako antypaństwowe. W konsekwencji władze w Kielcach w liście do Kurii w Sandomierzu zażądały odwołania księdza z Koprzywnicy oraz pozbawiły go możliwości nauczania religii w szkołach.

W końcu Biskup Sandomierski zdecydował przenieść ks. Kotlarza do parafii w Mircu pod Starachowicami. Pobyt w parafii Mirzec był jednym z najspokojniejszych okresów w życiu księdza Kotlarza. Z zachowanych relacji wyłania się niemal sielski obraz kapłana pochłoniętego bez reszty wypełnianiem obowiązków duszpasterskich. Niestety w czasie pobytu w Mircu zaczął się pogarszać stan zdrowia księdza i być może to zdecydowało o jego przenosinach do parafii w Kunowie, a potem w Nowej Słupi.

Ostatnim przystankiem na drodze duszpasterskiej kapłana była parafia Pelagów, gdzie został przeniesiony w 1961 roku. Do nowych obowiązków podszedł z charakterystyczną dla siebie pasją. Do kłopotów związanych ze zdrowiem dołączyły kolejne - z władzami. Powodem było zaangażowanie księdza w konflikt w Wierzbicy.

Gdy w czerwcu 1976 r. robotnicy w Radomiu wyszli na ulice, by zaprotestować przeciwko drastycznej podwyżce cen żywności, ksiądz Kotlarz był uczestnikiem tych wydarzeń. Po powrocie do Pelagowa, będąc pod wrażeniem manifestacji, a także pogłosek o represjach stosowanych przez władze, ksiądz wygłosił kilka kazań upominając się o robotników. 12 lipca 1976 r. został wezwany do Prokuratury Wojewódzkiej na rozmowę ostrzegawczą, podczas której dano księdzu do zrozumienia, iż jego kazania stanowią "poważne przestępstwo zagrożone surową karą pozbawienia wolności".

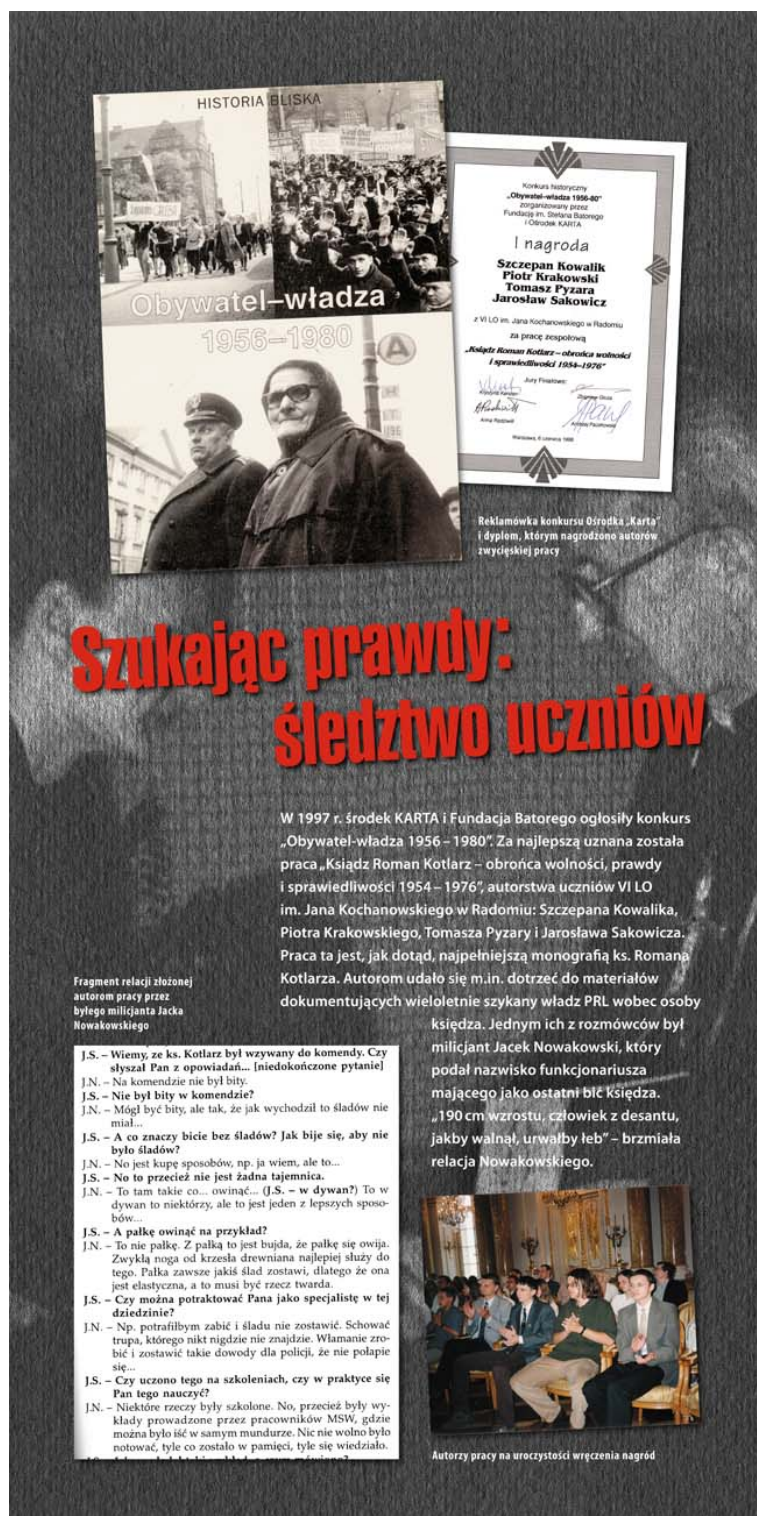
Równocześnie trwało mniej oficjalne nękanie księdza. Pod plebanię w Pelagowie zaczęły podjeżdżać samochody z tajemniczymi osobnikami w środku, którzy następnie mieli nachodzić i bić księdza. Ksiądz był przerażony szykanami. 15 sierpnia 1976 r. ks. Roman Kotlarz odprawił mszę świętą, podczas której zasłabł. Następnego dnia został przyjęty do szpitala w Krychnowicach, gdzie 18 sierpnia zmarł.

21 sierpnia 1976 r. odbył się pogrzeb księdza w jego rodzinnych Koniemłotach. W ceremonii uczestniczyło 40 duchownych i kilkuset wiernych.

Już w 1976 r. wielu wiernych nie wierzyło w podane przez władze "naturalne" przyczyny zgonu księdza. W 1990 r. Prokuratura Wojewódzka w Radomiu próbowała ustalić, czy za śmiercią księdza Romana Kotlarza nie kryją się "nieznani sprawcy". Niestety, to postępowanie zostało umorzone.

W 2004 r. biskup sandomierski Andrzej Dzięga powołał Ośrodek Dokumentacji Życia i Działalności Księdza Romana Kotlarza, który gromadzi materiały i dokumenty potrzebne do ewentualnej beatyfikacji księdza.

## Galeria zdjęć

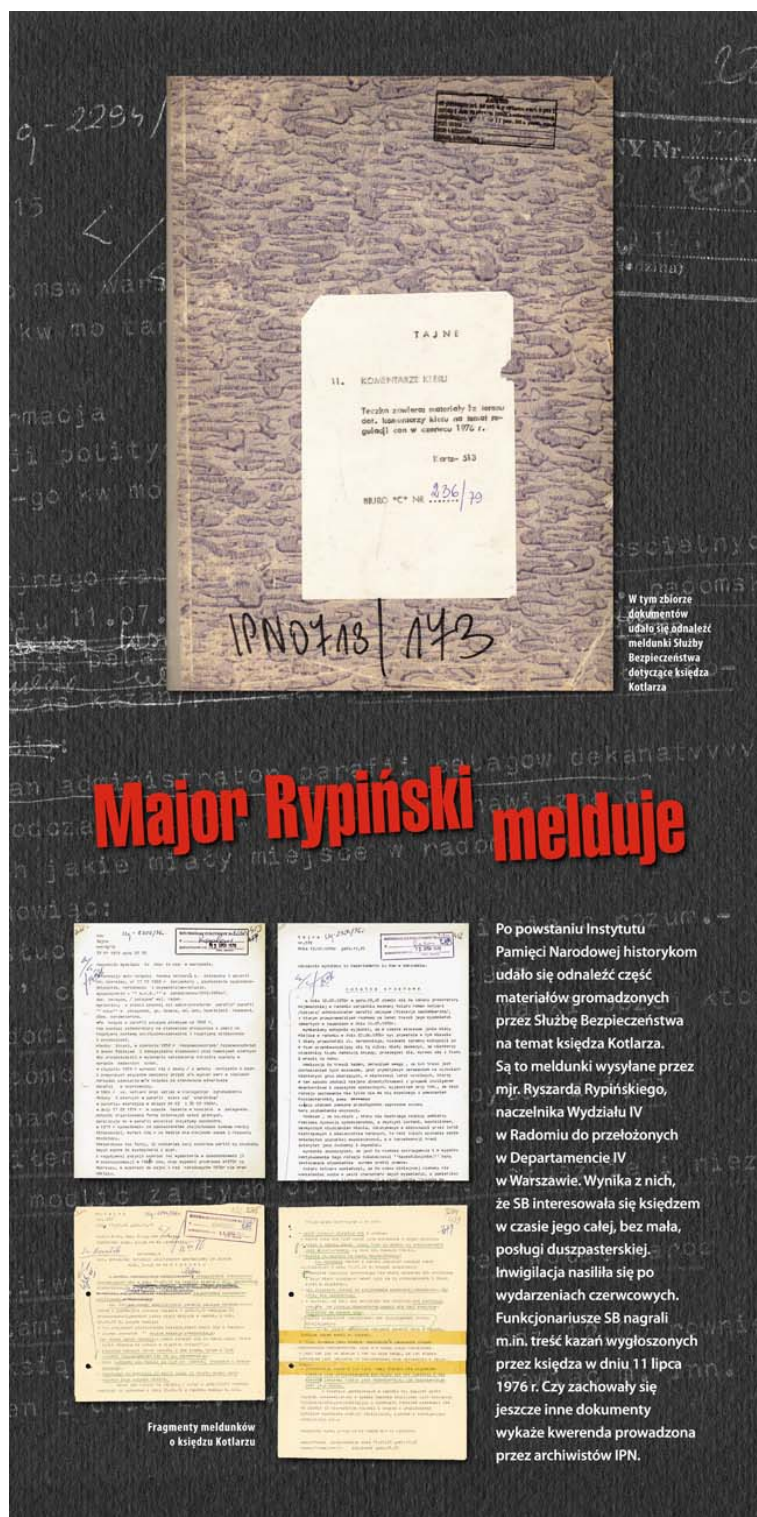


Panel wystawowy #1



Panel wystawowy #2





Panel wystawowy #3



## ...ksiądz musi zaprzestać

### Życie i działalność księdza Romana Kotlarza

Na wystawie wykorzystane zostały dokumenty i zdjęcia ze zbiorów: Archiwum Diecezjalnego w Radomiu, Archiwum Diecezjalnego w Sandomierzu, Instytutu Pamięci Narodowej, Ośrodka Dokumentacji Życia i Działalności Księdza Romana Kotlarza w Koniepolach, Wspólnoty Lasu Poszczególnych Obywateli Miasta Szydłowca, Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Szydłowcu, Parafii w Pelagowie, Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska; a także fotografie ze zbiorów osób prywatnych, w tym: Tomasza Świtki, Szczepana Kowalika, dr Elżbiety Orzechowskiej, Wojciecha Stana, Andrzeja Sobieraja, Jerzego Kutkowskiego. W scenariuszu wykorzystano fragmenty relacji zamieszczonych w projekcie filmu „...i cicho ciało spocznie w grobie”.

Autorzy składają serdeczne podziękowania wszystkim, których pomoc umożliwiła zorganizowanie wystawy, a w szczególności: posel Lucynie Wiśniewskiej, prof. Jerzemu Eislerowi, dr. Pawłowi Sasance, ks. biskupowi Andrzejowi Dziędzie, ks. biskupowi Stefanowi Siczkowski, ks. dr. Albertowi Warso, ks. Janowi Dobrowolskiemu, Tomaszowi Świtce, Zdzisławowi Maszkiewiczowi, Marcinowi Krzysztofikowi, Danucie Pawlik, Jerzemu Bąkowi oraz kolegom z OBEP IPN w Lublinie i w Warszawie, a także kolegom z Delegatury IPN w Radomiu.



Scenariusz wystawy: Arkadiusz Kutkowski

Współpraca: Agnieszka Jaczyńska, Magdalena Śladecka, Szczepan Kowalik, dr Tomasz Łabuszewski  
Koncepcja plastyczna: Magdalena Śladecka, Grzegorz Zychowicz, Opracowanie i skład: Info Studio

OBEP IPN Lublin 2007

Panel wystawowy #4





Zdjęcie rodziny ks. Kotlarza z 1936 r. Przyszły duchowny stoi w środku górnego szeregu

## Na drodze powołania



Ks. Roman Kotlarz przed kościołem parafialnym w Koniemłotach

Ksiądz Roman Kotlarz urodził się 17 października 1928 r. w Koniemłotach, małej osadzie niedaleko Staszowa, w województwie kieleckim, jako syn Szczepana i Walerii z domu Czerwickiej. Miał pięcioro rodzeństwa. Całe jego dzieciństwo i młodość związane było z rodzinną miejscowością. Tutaj uczęszczał do szkoły podstawowej, a w czasie okupacji niemieckiej uczył się na tajnych kompletach w pobliskim Staszowie. W 1948 r. rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Sandomierzu, by wkrótce przenieść się do Krakowa. Decyzja o wstąpieniu do seminarium nie była dla rodziny zaskoczeniem. Jego siostra Michalina wspominała: „W dzieciństwie już się bawił w księdza, do ołtarza szykował, odprawiał niby to msze. Od pięciu lat służył przy Mszy Świętej”.

Metryka urodzenia i chrztu Romana Kotlarza

Republika Polska

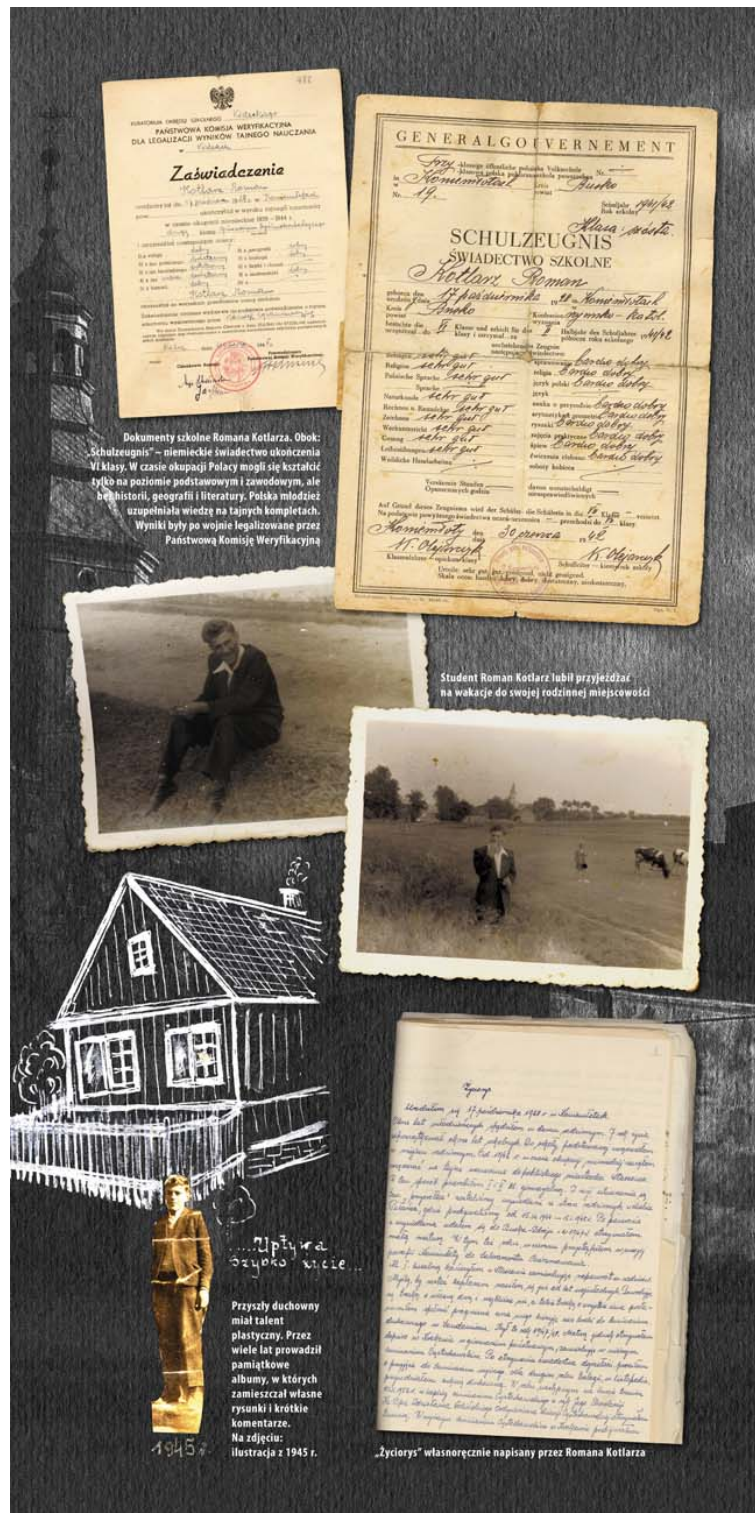
Województwo *Polskie* Powiat *Koniemłoty*

**METRYKA URODZENIA I CHRZTU**

WYDANA NA ZASADZIE KSIĄŻKI STANU CYWILNEGO KL-KAT. PARAFII *Koniemłoty*

Nieogłoszone, oznaczone, że *Roman Kotlarz* urodzony (lub w *Koniemłotach*) dnia *17 października 1928* roku, ojciec *Szczepan Czerwicki* matkę *Waleria* ochrzczony (lub dnia *18 listopada 1928* roku) w *Koniemłotach* 1928 r.

*Jan Jan* Proboszcz *Jan Jan*



Panel wystawowy #6





Roman Kotlarz (w górnym szeregu, trzeci od lewej) z kolegami studentami

## Ksiądz Kotlarz



Roman Kotlarz na rynku w Krakowie

W 1952 r. Roman Kotlarz otrzymał z rąk księdza biskupa Jana Kantego Lorka pierwsze niższe święcenia duchowne: ostiariatu, a 30 maja 1954 r. ostatnie święcenia kapłańskie, tzw. prezbiterat. Uroczyste wyświęcenie nastąpiło w Katedrze Sandomierskiej.

Warto dodać, że kapłańska edukacja księdza Romana Kotlarza odbywała się w czasie szczególnie trudnym dla polskiego Kościoła. W 1951 r. aresztowany został biskup kielecki Czesław Kaczmarek, skazany następnie na 12 lat więzienia. W 1953 r. władze internowały Prymasa Polski, kardynała Stefana Wyszyńskiego.



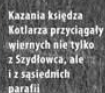
Indeks studenta teologii Romana Kotlarza

Panel wystawowy #7

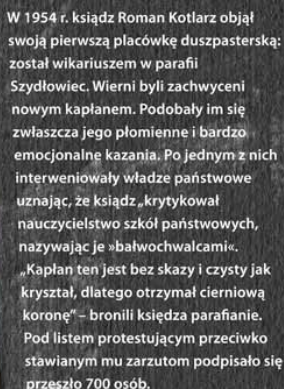


Panel wystawowy #8

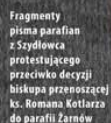




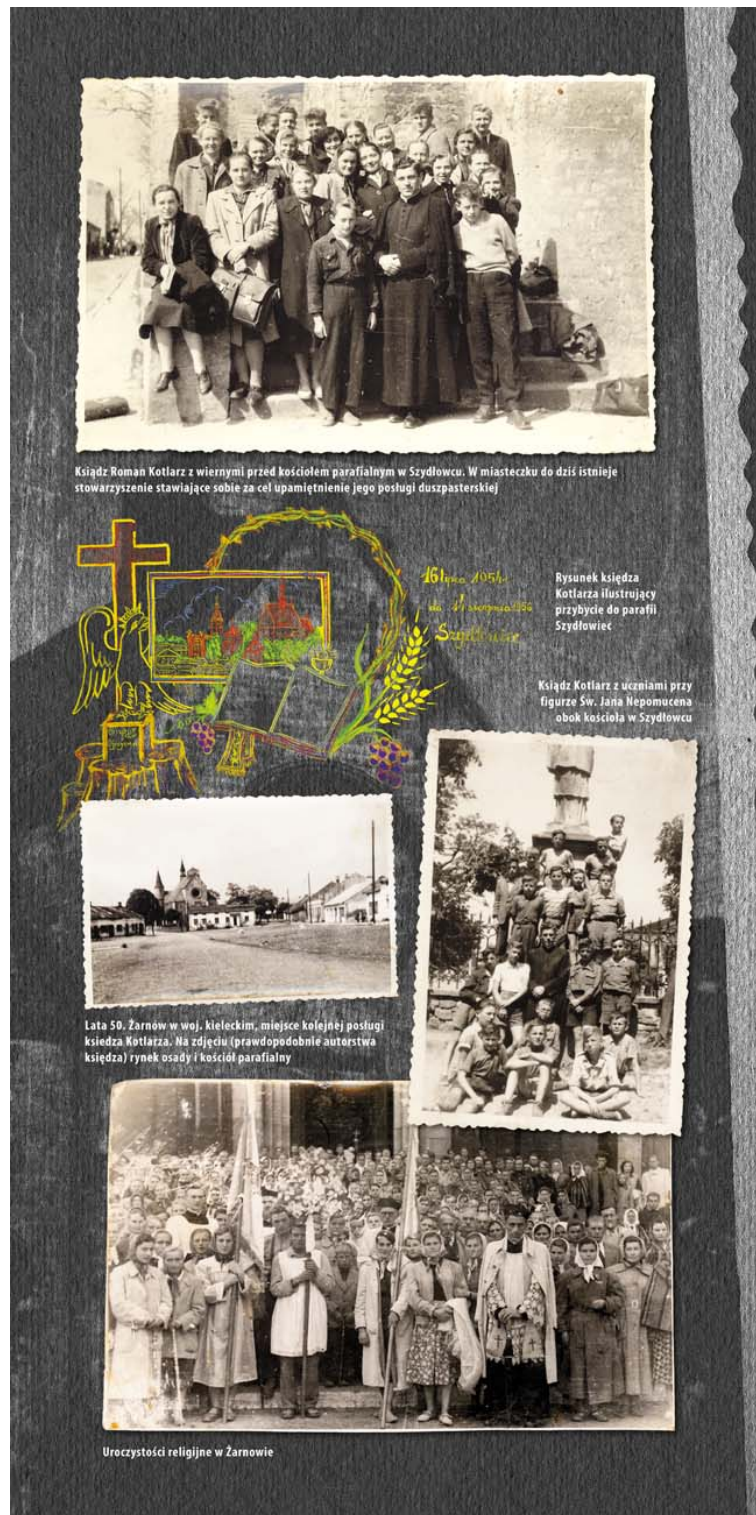
**Szydłowiec:**  
pierwsze ostrzeżenie



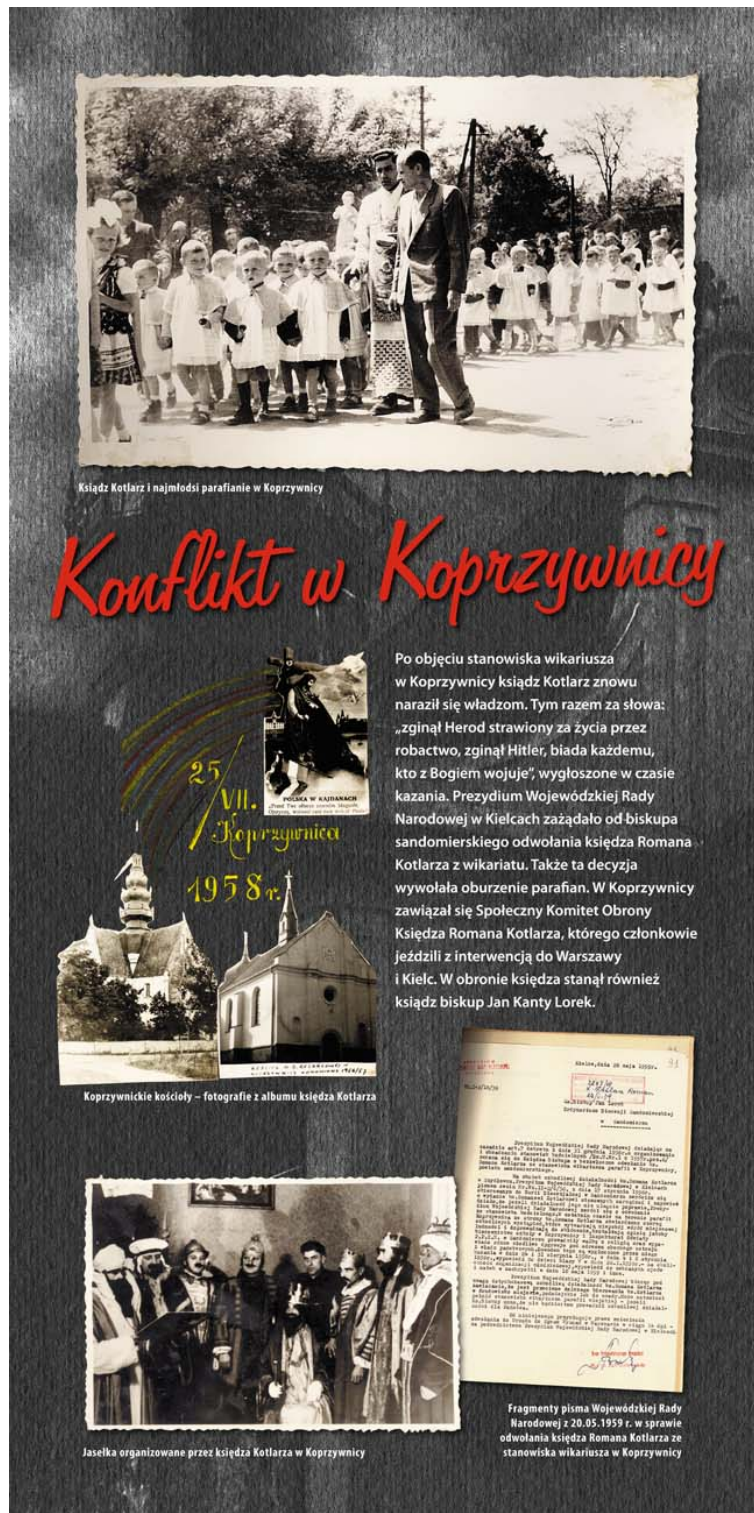
W 1956 r. ksiądz Roman Kotlarz przeniesiony został do parafii Żarnów, a stamtąd do Koprzywnicy.





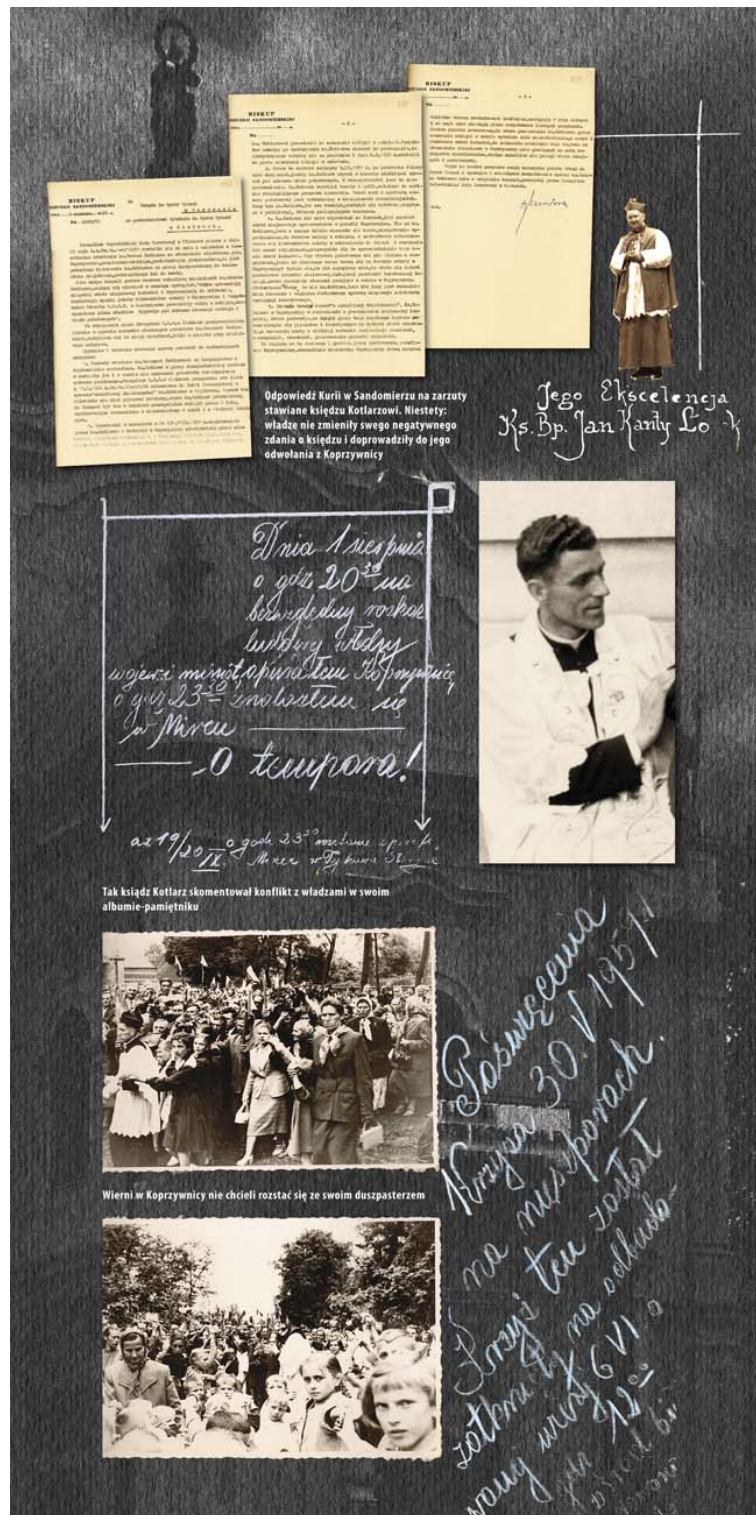


Panel wystawowy #10



Panel wystawowy #11



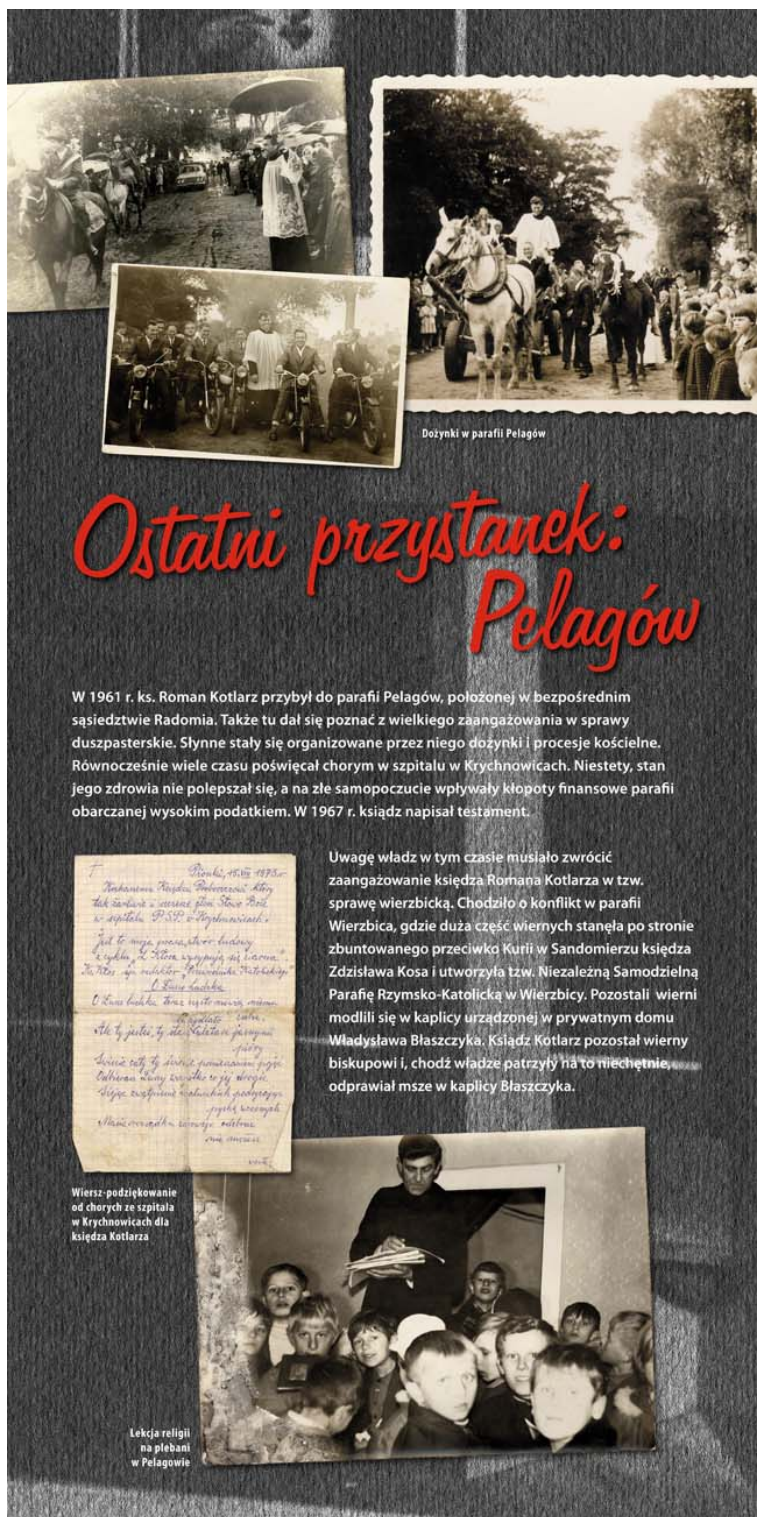


Panel wystawowy #12



Panel wystawowy #13





Panel wystawowy #14



Ksiądz Kotlarz z dziećmi idącymi na uroczystość Pierwszej Komunii Świętej



W parafii Pelagów ksiądz Kotlarz nie utracił nic ze swego talentu oratorskiego



Pisząc w 1967 r. testament ksiądz Kotlarz miał zaledwie 39 lat



Ksiądz Kotlarz (w górnym szeregu, drugi od prawej) z wiernymi w Wierzbicy





Manifestacja przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Radomiu w dniu 25 czerwca 1976 r.

# Dzień protestu

#### Relacje świadków o udziale księdza Kotlarza w proteście radomskim złożone w prokuraturze

25 czerwca 1976 r. na ulice Radomia wyszli robotnicy z kilkudziesięciu zakładów pracy protestując przeciwko drastycznej podwyżce cen żywności. Pokojowa manifestacja przerodziła się w godzinach popołudniowych w zamieszki i walki uliczne, brutalnie stłumione przez milicję. Władze jednak zmuszone były odwołać podwyżki.

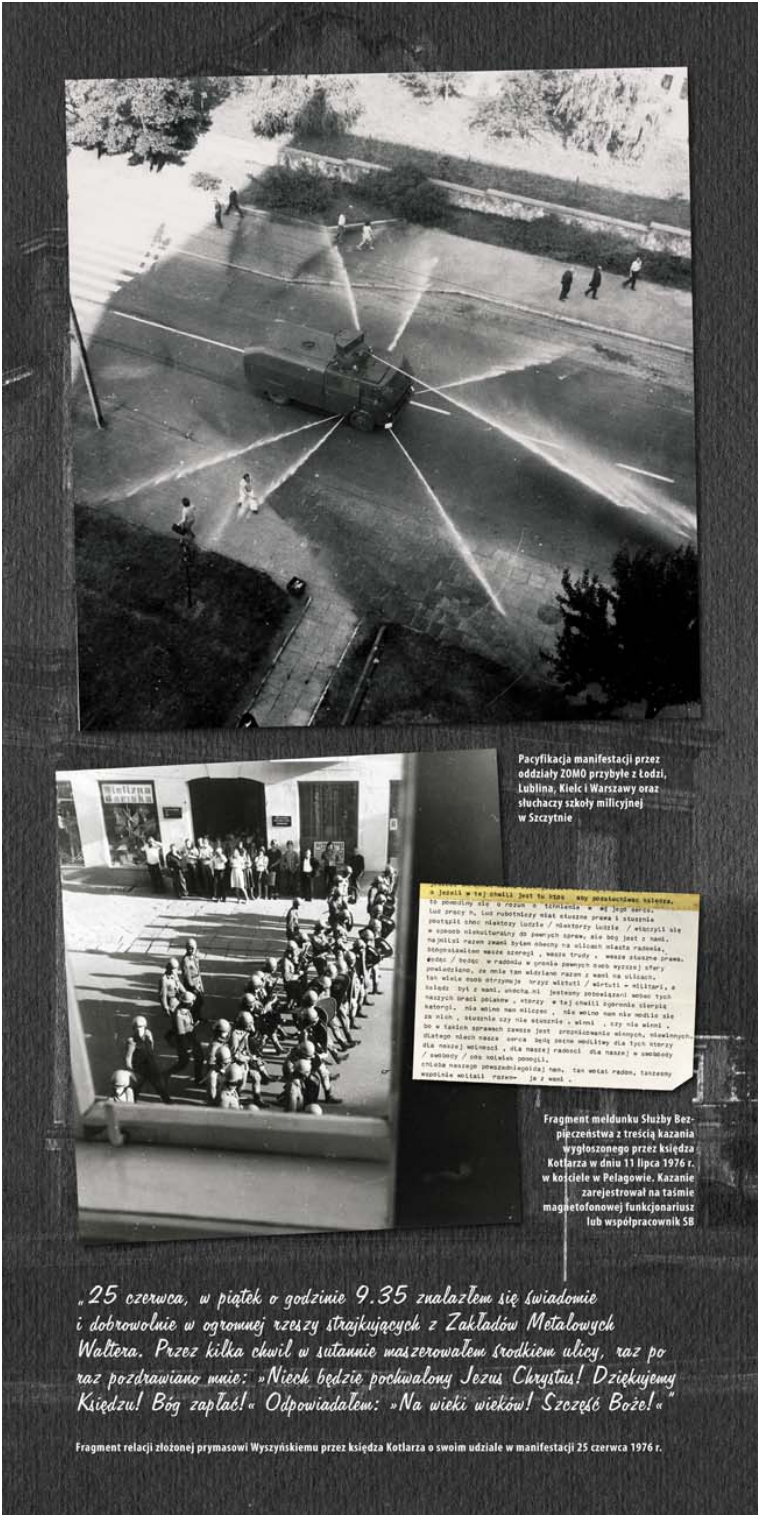
Ksiądz Roman Kotlarz znalazł się wśród protestujących. Z zachowanych relacji wynika, że w pobliżu kościoła Św. Trójcy spotkał kolumnę maszerujących robotników i pobłogosławił ich słowami:

„Matko Najświętsza, któraś pod krzyżem stała, pobłogosław tym dzieciom, które pragną chleba powszedniego”. Potem na chwilę przyłączył się do pochodu. Po powrocie do Pelagowa odprawił kilka mszy świętych, w czasie których modlił się w intencji robotników. Był to wówczas akt wielkiej odwagi.

Za tę postawę przyszło mu zapłacić straszną cenę...



**Młodzi demonstranci na ulicach Radomia**

[illegible]

"25 czerwca, w piątek o godzinie 9.35 znalazłem się świadomie i dobrowolnie w ogromnej rzeszy strażujących z Zakładów Metalowych Waltera. Przez kilka chwil w stanie maszerowania środkiem ulicy, raz po raz pozdrawiając mnie: "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Dziękujemy Księdzu! Bog zapłać! Odpowiadałem: "Na wieki wieków! Szczęść Boże!"

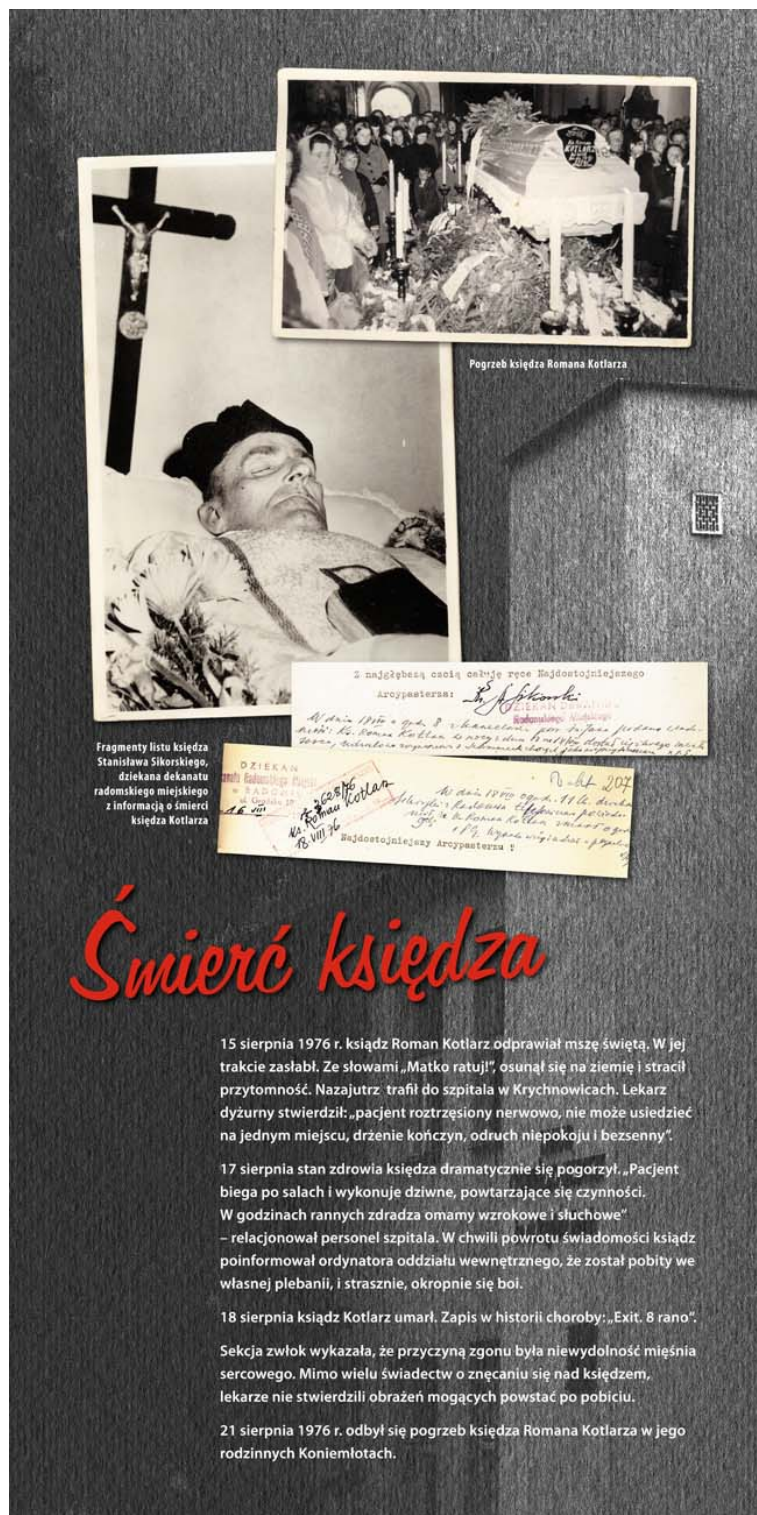
Fragment relacji złożonej prymasowi Wyszyńskiemu przez księdza Kotlarza o swoim udziale w manifestacji 25 czerwca 1976 r.

## Panel wystawowy #17



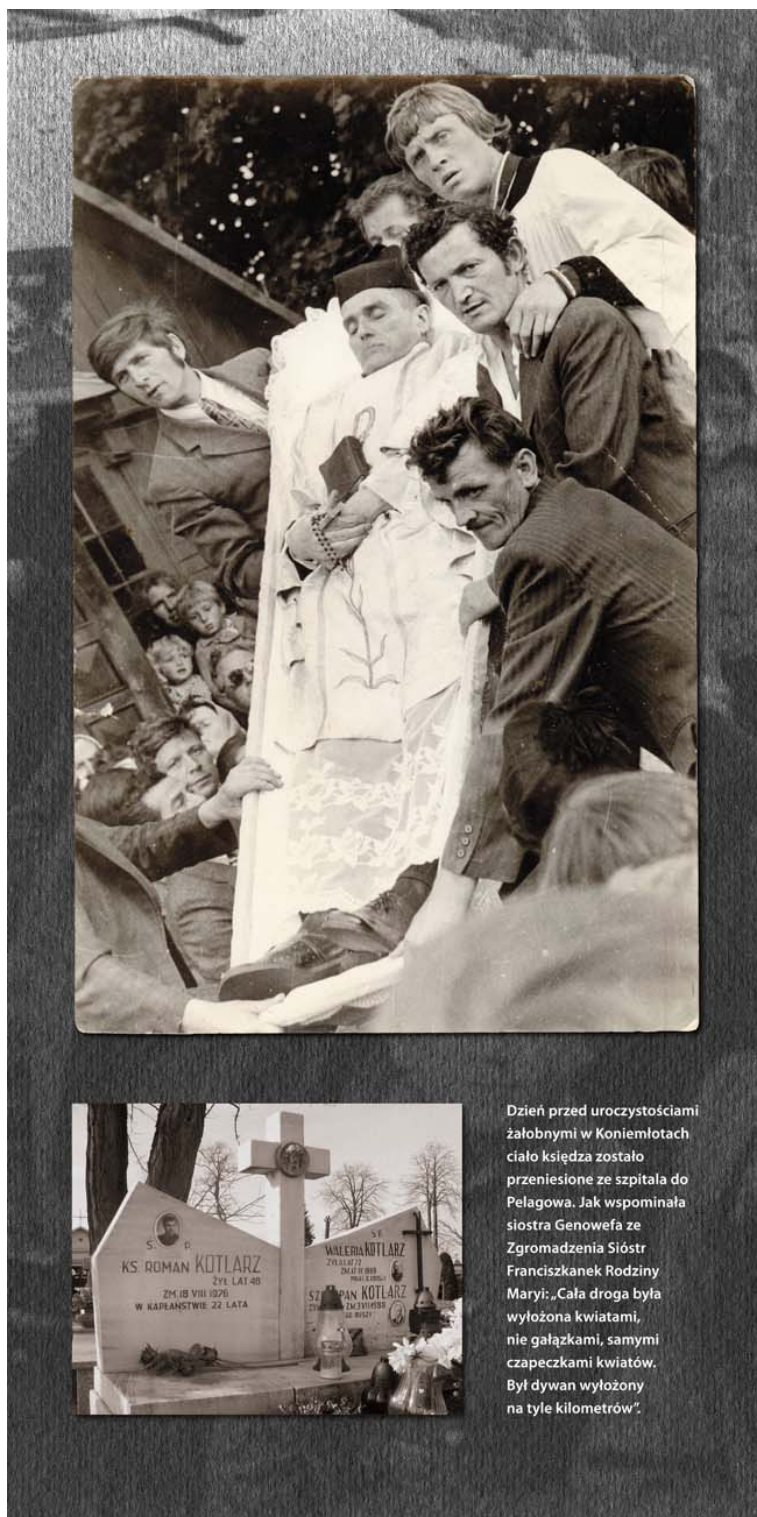


Panel wystawowy #18



Panel wystawowy #19





Dzień przed uroczystościami żałobnymi w Koniemiętach ciało księdza zostało przeniesione ze szpitala do Pelagowa. Jak wspominała siostra Genowefa ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi: „Cała droga była wyłożona kwiatami, nie gałązkami, samymi czapeczkami kwiatów. Był dywan wyłożony na tyle kilometrów”.

Panel wystawowy #20



Negocjacje Komisji Rządowej z Komisją Rehabilitacji „Czerwiec 76” działającą przy radomskiej „Solidarności” Ziemia Radomska. Na zdjęciu Ireneusz Kulikowski (pierwszy od prawej) w czasie odczytywania postulatów związkowców

## Szukając prawdy: prokuratutę po raz pierwszy

Już w 1976 r. wielu wiernych nie wierzyło w podane przez władze „naturalne” przyczyny zgonu księdza. Ale na poważniejsze interwencje w tej sprawie trzeba było poczekać do powstania niezależnego ruchu związkowego w 1980 r. Żądanie wyjaśnienia okoliczności śmierci księdza Romana Kotlarza stało się jednym z głównych postulatów NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska. Publicznie domagał się tego duszpasterz środowiska ludzi pracy w Radomiu, ks. Hubert Czuma. Władze zareagowały śledztwem wszczętym przez Prokuraturę Wojewódzką w Radomiu i prowadzonym przez prokuratora Jerzego Skroka, które jednak zakończyło się umorzeniem.

Przyczynę śmierci księdza próbował w tym czasie zgłębić także znany opozycjonista Wojciech Ziemiński. W raporcie sporządzonym dla Prymasa Polski stwierdził: „Ksiądz Roman Kotlarz nie umarł śmiercią naturalną – a został zamęczony, zamordowany”.



Wojciech Ziemiński, autor sprawozdania o przyczynie zgonu księdza Kotlarza, w czasie uroczystości otwarcia pamiątkowej tablicy poświęconej księdzu w kościele Św. Karola Boromeusza na Powązkach w Warszawie. Uroczystość odbyła się w 1986 r.



Fragment sprawozdania Wojciecha Ziemińskiego

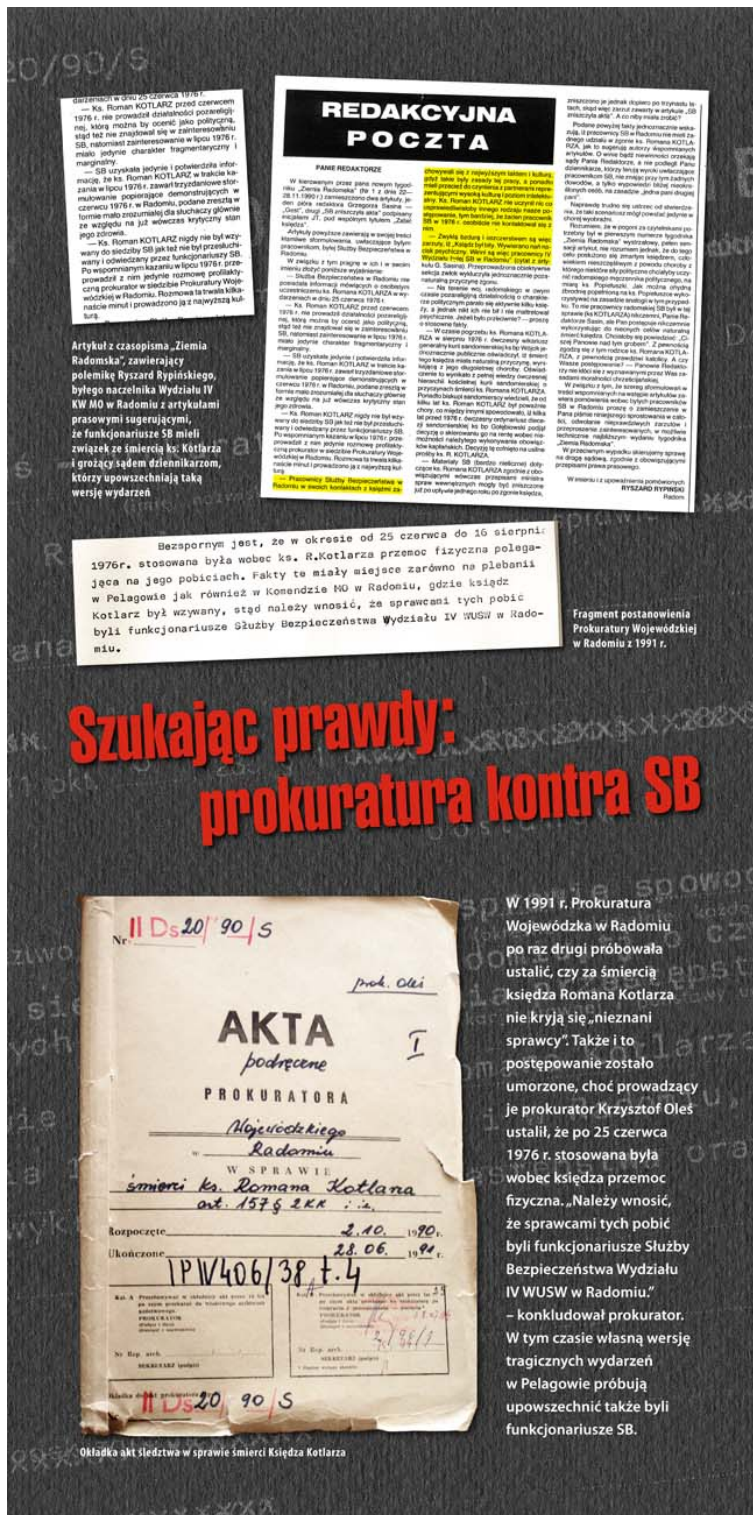


Jedna z relacji dołączonych do sprawozdania



Fragment postanowienia Prokuratury Wojewódzkiej w Radomiu z 1982 r. umarzającego śledztwo w sprawie śmierci księdza Kotlarza











## Szukając prawdy: śledztwo dziennikarzy

Autorzy za główny motyw filmu wybrali ulubiony wiersz-modlitwę księdza Romana Kotlarza:

*Cicho boską spełniać wolę,  
Cicho bliźnim ulżyć dołę,  
Cicho kochać ludzi, Boga,  
Cicho – oto święta droga*

*Cicho, kiedy ludzie męczą,  
Cicho gdy pokusy dręczą,  
Cicho zmianę życia znieść,  
Cicho krzyż z Jezusem nieść.  
(...) Cicho – aż nadejdzie zgon*

W latach 90. postacią księdza Romana Kotlarza zaczęły interesować się media. Powstały audycje radiowe i reportaże prasowe. Reżyser Wojciech Maciejewski z Łodzi nakręcił film dokumentalny „...i cicho ciało spocznie w grobie”. Maciejewski tak tłumaczył swoją fascynację osobą księdza Kotlarza: „Dla mnie było bardzo dziwne, że postać księdza ma tylko zasięg radomski, że jego losy nie są w Polsce znane. Po dotarciu do materiałów i zapoznaniu się z nimi mogłem stwierdzić, że jest to porównywalne ze śmiercią księdza Popieluski”.

Panel wystawowy #24